

Roman Heck

KONFERENCJA REGIONALNA W RACIBORZU

W dniach 29—30 V 1970 r. odbyła się w Raciborzu Krajowa Konferencja Regionalna Polskiego Towarzystwa Historycznego poświęcona problematyce śląskiej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw południowej części Górnego Śląska. Organizatorami były z ramienia Zarządu Głównego PTH Oddziały w Raciborzu, Katowicach, Opolu i Wrocławiu. Główny ciężar organizacji imprezy spoczął oczywiście na Oddziale raciborskim. W obradach uczestniczyli historycy raciborscy, katowiccy, wrocławscy i szeregu innych miast śląskich oraz gość czechosłowacki doc. dr A. Grobelný ze Śląskiego Instytutu Naukowego w Opawie. Symboliczny wydzźwięk miał fakt, że konferencja obradowała we wspaniałym gmachu Studium Nauczycielskiego zbudowanym w Polsce Ludowej na miejscu, w którym w 1935 r. hitlerowcy zakazali kontynuacji rozpoczętej przez Polonię raciborską budowy polskiego liceum żeńskiego. Zapowiedź jednego z polskich murarzy, którego wówczas zegnano z budowy, A. Parkosza, „my tu jeszcze wrócimy”, spełniła się i dziś w polskiej szkole w Raciborzu kształcącej polskich nauczycieli mogła obradować konferencja polskich historyków Śląska.

Konferencję zagał prezes Oddziału PTH w Raciborzu mgr A. Nowara. Zebranych powitał w imieniu lokalnych władz I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, historyk z wykształcenia, mgr S. Przybycień. Obradom przewodniczył jako wiceprezes PTH prof. dr R. Heck. W pierwszym dniu konferencji wygłoszono trzy referaty. Pierwszy z nich, doc. dr A. Brożka (Opole) *Miejsce ziem śląskich byłego pogranicza prusko-austriackiego w stosunkach polsko-czechosłowacko-niemieckich w latach 1918—1922*, przynosił nowatorskie ujęcia szeregu podstawowych problemów powstań śląskich. Podniósł on m. in. w zupełnie nowy sposób zagadnienie stosunków polsko-czechosłowackich w tej epoce. Naświetlił też po nowemu politykę Ententy wobec Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Wykazał, że konflikty czesko-polskie szkodziły długofalowym interesom obu narodów i wzmocniały niebezpieczny dla nich imperializm niemiecki. Wskazał wreszcie, że kapitalne znaczenie dla powstań śląskich miało zaplecze w państwie polskim. Brak tego zaplecza w Raciborskiem odbił się ujemnie na działalności powstańców w tym rejonie. Drugi referent dr W. Zieliński (Katowice) przedstawił studium *Propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem powiatów: głubczyckiego, kozielskiego i raciborskiego*. I ten referat był pod wieloma względami nowatorski. Autor zajął się w nim wszechstronnie propagandą polską i niemiecką, omawiając ich organizację, środki i treść. Referat trzeci, dra J. Gruszki (Racibórz) *Rola Ziemi Raciborskiej w ruchu narodowym na Śląsku*, wykazał przodującą rolę tego regionu w budzeniu nowoczesnej polskiej świadomości narodowej w skali całego Śląska.

W bogatej i interesującej dyskusji nad powyższymi referatami poruszono bardzo wiele różnorodnych kwestii. Dr F. Szymiczek (Katowice) zajął się kwestiami roli Raciborzan w rozwoju polskiej kultury i świadomości narodowej na terenie Górnego Śląska i Wrocławia. Prof. dr H. Zieliński (Wrocław) mówił m. in. o przyczynach skłaniających polityków francuskich epoki powstań śląskich do opowiadania się w sporach polsko-czechosłowackich po stronie Pragi. Podniósł też konieczność stosowania metody socjologicznej w badaniach nad propagandą plebiscytową. Dr F. Biały (Wrocław) przedstawił zagadnienie stosunków politycznych w republice weimarskiej w latach 1920—1921 ze szczególnym uwzględnieniem roli SPD i jej odejścia od linii rewolucyjnego marksizmu. Mgr Z. Surman (Wrocław) zajął się stanowiskiem Reichstagu wobec Polski i Czechosłowacji w latach 1919—1921 oraz rolą środowisk robotniczych w rodzeniu się polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w. Doc. dr A. Grobelny przedstawił stanowisko prasy czechosłowackiej wobec konfliktu polsko-niemieckiego w epoce powstań śląskich. Wykazywał, że mimo sporu czesko-polskiego zachowywała ona w informacjach o tym konflikcie najczęściej postawę obiektywną. Podnosił też fakt, że chociaż obawiano się zbytniego wzmocnienia Polski, to jednak ze względu na sympatie słowianofilskie szereg pism życzyło zwycięstwa Polakom. Mgr A. Nowara naświetlił niektóre zagadnienia ruchu narodowego na Raciborszczyźnie, omówił postawę tamtejszych Morawian w czasie plebiscytu i postulował zajęcie się dziejami słynnego Zuchthausu w Raciborzu. Mgr. T. Chmielewski (Sławęcice) przypomniał działalność ruchu polskiego w Sławęcicach i zasługi prof. E. Romera dla sprawy Śląska.

W drugim dniu konferencji wygłoszono także trzy referaty. Dr J. Szydłowski (Bytom) wystąpił z bardzo gruntownym opracowaniem pt. *Przegląd badań archeologicznych w południowej części Górnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem badań w okresie PRL*. Referat doc. dr J. Jarosa (Katowice) *Dzieje górnictwa węglowego w ROW* dał szczegółowy szkic rozwoju kopalnictwa w tym rejonie od XVIII w. do najnowszych osiągnięć Polski Ludowej. Ostatni z referatów, doc. dra K. Fiedora i dra B. Pasierba (Wrocław) *Stan i potrzeby badań nad 25-leciem PRL na Śląsku*, stanowił pierwszą wszechstronną próbę podsumowania dorobku i rejestracji potrzeb w tej dziedzinie. Podkreślono w nim poważne osiągnięcia, wskazując zarazem na olbrzymie potrzeby, konieczność pogłębienia badań i ich koordynacji.

W dyskusji nad referatami mgr A. Nowara podniósł wielkie znaczenie regionalistyki na Śląsku i potrzebę koordynacji w skali mikrorejonów. Doc. dr S. Michalikiewicz (Wrocław) zajął się tempem rozwoju ROW i wysunął postulat ustalenia periodyzacji historii Śląska w PRL. Dr S. Popiołek (Opole) rzucił hasło szerszego propagowania akcji pisania kronik lokalnych. Domagał się należytego zabezpieczenia akt do historii PRL na Śląsku przez przekazywanie ich archiwom. Apelowal o prowadzenie zbieractwa materiałów ikonograficznych i pamiątek historycznych przez towarzystwa regionalne. Dr F. Szymiczek podkreślił wielki rozmach badań śląskoznawczych w PRL. Mgr J. Szukałowski (Racibórz) poruszył zagadnienia opieki nad zasobami archiwalnymi w instytucjach administracyjnych i gospodarczych. Postulował też lepsze przygotowanie uczniów szkół administracyjnych do prac kancelaryjnych. Mgr. Z. Kowalski (Opole) domagał się poszerzenia akcji wydawania źródeł do współczesnej historii Śląska i częstszych spotkań historyków współczesności tej ziemi.

W podsumowaniu obrad prof. dr R. Heck podkreślił duże znaczenie konferencji jako spotkania historyków wszystkich ośrodków śląskich. Zapowiedział też, że

wyłoszone referaty zostaną wraz z pełnym aparatem naukowym opublikowane w najbliższej przyszłości przez Oddział PTH w Raciborzu. Uczestnicy obrad mieli okazję zwiedzenia jednego z głównych zakładów przemysłowych miasta Raciborskiej Fabryki Kotłów.

Karol Fiedor

JEDNODNIOWA SESJA NAUKOWA W ZGORZELCU W DNIU 4 VII 1970 R.

W dwudziestą rocznicę podpisania układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej odbyła się w Zgorzalcu sesja naukowa. Jej organizatorami były: Uniwersytet Wrocławski, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich oraz Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych we Wrocławiu. Na sesji wygłoszono trzy referaty: K. Fiedor, *O źródłach powrotu Polski na Zachód*; M. Orzechowski, *Opinia polska wobec powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej*; K. Jonca, *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w óktrynie polityczno-prawnej Niemieckiej Republiki Federalnej 1950-1970*.

K. Fiedor przedstawił dzieje myśli powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk od czasów Jana Długosza do 1945 r. Szczególne zainteresowanie powrotem Polski na piastowskie ziemie — stwierdził Autor — dało się zauważyć po klęsce wrześniowej. W okresie okupacji hitlerowskiej bowiem myśl powrotu Polski na zachód stała się jednym z dominujących motywów niemal wszystkich programów politycznych zarówno ugrupowań lewicowych, jak i zachowawczych. Każda prawie partia dążyła do urzeczywistnienia owej idei powrotu na piastowskie rubieże. Stosunkowo wiele miejsca poświęcała tym zagadnieniom lewica polska. Koncepcje powrotu nad Odrę i Bałtyk rodziły się we wszystkich ośrodkach tak na emigracji, jak i na ziemiach okupowanych przez najeżdżęc. Program terytorialny nowego państwa nakreślony przez te siły polityczne rodził się w nieustannej walce o jak najpełniejsze uwzględnienie interesów narodowych, opierając się na zasadniczych wskazówkach marksizmu-leninizmu w kwestii narodowej, to jest na prawie do stanowienia o swym losie i zasadzie etnograficznej przy wytyczaniu granic państwowych i rozstrzyganiu sporów terytorialnych.

Trud owych setek tysięcy Polaków — stwierdził w zakończeniu swojego wystąpienia K. Fiedor — włożony w odbudowę gospodarczą ziem nadodrzańskich stanowi dziś dodatkowy argument za nienaruszalnością zachodnich granic państwa polskiego.

M. Orzechowski skoncentrował się nad opinią polską wobec powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stwierdził on, iż wśród czynników wpływających w sposób decydujący na charakter i kształt polskiej opinii, wobec zachodzących za Odrą przemian, rolę szczególną odgrywały doświadczenia dziejowe w stosunkach polsko-niemieckich w okresie międzywojennym 1918-1939. Pogłębiły się one jeszcze w latach okupacji. Toteż po pokonaniu Niemiec faszystowskich naród polski nie miał złudzeń, że już przestał istnieć problem niemiecki. Nadal pozostawał on centralnym zagadnieniem nie tylko wielkiej polityki europejskiej, lecz i węzłowym punktem stosunków polsko-niemieckich. Chodziło bowiem nie o rewanż za niezliczone krzywdy, jakich dopuścił się na narodzie polskim niemiecki faszizm, lecz wkroczenie na drogę demokratyzacji Niemiec, wyrwania i zniszczenia ideologii hitlerowskiej, ducha wojny i agresji przez lata zaszczepianego całemu społeczeństwu.

Toteż — stwierdził dalej Orzechowski — społeczeństwo polskie z dużą uwagą śledziło to „nowe”, co rodziło się między Odrą a Renem, i z dużym zadowoleniem przyjmowało fakt wcielania w życie w strefie radzieckiej, leżącej po drugiej stronie granicy polskiej, ducha postanowień poczdamskich. Stopniowo gruntowało się we wszystkich warstwach społeczeństwa przekonanie o możliwości urzeczywistnienia głębokich i demokratycznych przemian wewnętrznych u zachodniego sąsiada Polski. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęto w Polsce jako fakt przełomowy w dziejach narodu niemieckiego, otwierający nowy etap w stosunkach polsko-niemieckich, nie znany w ciągu wielowiekowej przeszłości obu narodów.

K. Jonca zatrzymał się w swoim referacie na zagadnieniu granicy na Odrze i Nysie w doktrynie polityczno-prawnej Niemieckiej Republiki Federalnej. Podstawą jego rozważań były dokumenty związane z umową poczdamską jako aktu prawnego i wykonawczego w stosunku do wielostronnej umowy jaltańskiej z 11 II 1945 r. Autor stwierdził, że skrajnie odmienne stanowisko od poczyńań w NRD zajęła Niemiecka Republika Federalna, a szczególnie rządy kanclerza Adenauera, Ehrharda i Kiesingera. Reprezentowały one pogląd, iż umowa poczdamska nie może nakładać żadnych zobowiązań na państwo niemieckie, dotyczą one bowiem jedynie rządów mocarstw okupacyjnych. Tezę tę podchwyciły nie tylko kręgi prawnicze, lecz pravicowe organizacje i instytucje zajmujące się krzewieniem wśród szerokich warstw poglądów rewizjonistycznych. Do głosu doszła przede wszystkim spora grupa naukowców zachodnioniemieckich, zrzeszonych wokół ośrodków badawczych nad Wschodem (Ostforschung), popieranym między innymi przez organizacje przesiedleńcze. Częścią składową zachodnioniemieckiej doktryny, negującej granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, stało się „prawo do ojczyzny” oraz „prawo do powrotu”.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się z kolei dyskusja. Wzięli w niej udział przybyli na sesję przedstawiciele ośrodków badawczych Katowic, Opola, Poznania, Zielonej Góry i Wrocławia. Po zakończeniu sesji naukowej uczestnicy zwiedzili kopalnię węgla brunatnego i elektrownię w Turoszowie oraz ośrodek wypoczynkowy na zalewie Witki.